

314

P r o t o k ó ł

Dnia 29 września 1947 r. w Krakowie. Członek Krakowskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Sędzia Grodzki dr. Henryk Gawacki, na pisemny wniosek Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25.4.1947 r. L.dz.Prok.NTN 719/47, na zasadzie i w trybie dekretu z dnia 10.XI.1945 r. /Dz.U.R.P.Nr.51,poz.293/ w związku z art.254, 107,115 kodeksu postępowania karnego przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który zeznał co następuje:-----

Nazywam się Józef Gorzkowski, lat 62,
rzym.kat.,narodowości i przynal.państw.
polskiej, z zawodu drogista, zam. w Krakowie, [REDACTED] bez przeszkód.

Niepamiętnego mi dziś dnia, we wrześniu 1942 r., zostałem ~~psa-~~dzony w obozie w Oświęcimiu, jako polski więzień polityczny nr 57330, i przebywałem w tym obozie do września lub października 1944 r. W tym czasie zostałem przeniesiony do obozów w Oranienburgu, potem do Sachsenhausen, a w końcu do Ravensbrück. ... W obozie oświęcimskim z początku pracowałem przy różnorakich komendach, potem po jakich 6 miesiącach zachorowałem z wyczerpania, przebywałem w rewirze, na bloku 28, tam też po wyzdrowieniu byłem zatrudniony jako pomocnik pielęgniarza, a potem przydzielono mnie do sortowania rzeczy z "Kanady" na blok 28, gdzie na strychu pracowaliśmy. Po jakimś czasie przeniesiono nas ze strychu bloku 28 na strych budynku, położonego za bramą wejściową do obozu, a w którym to budynku mieścił się rewir dla SS-ów. Po pewnym czasie, -jak to długo trwało, nie pamiętam, -zostałem przeniesiony do apteki ~~SS~~ i tam pracowałem już do końca mego pobytu w obozie oświęcimskim. Gdy pracowałem przy sortowaniu na strychu bloku 28, a było to w drugim roku mego pobytu w o-

J. Gorzkowski

315

(389)

- 2 -

bozie oświęcimskim, w porze letniej, około południa, -zarządzono t.zw. Blocksperre i przez okno strychowe podpatrując widziałem głowy więźniów stojących przed tak zwaną "ścianą śmierci", mur oddzielający dziedziniec bloku 11-go zasłaniał mi resztę obrazu, i po strzałach, jakie słyszałem, głowy te zniknęły. Z tego wnioskowałem, że więźniowie, których głowy widziałem, padali na ziemię. Przed zarządzoną Blocksperre widziałem i przypominam sobie dobrze to, jak Aumeier w towarzystwie Palitscha wszedł do bloku 11-go. Aumeiera rozpoznałem łatwo na okazanej mi fotografii. Jeden z ukraińców - banderowców, z którym zetknąłem się w obozie, opowiadał mi przedtem, że na bloku 11-tym przebywają więźniowie Polacy z Warszawy i w dniu opisanym co dopiero "rozwałki" w czasie раннего mego spaceru pod blokiem 9-tym słyszałem dochodzącą mię z bloku 11-tego odgłosy pieśni "U drzwi Twoich stoję Panie". To zdarzenie najlepiej utkwilo mi w pamięci. .. Na tym protokół przesłuchania zakończono i po odczytaniu podpisano,-----

Świadek:

Gorzkowski Józef
/Józef Gorzkowski/

Protokołował:

Malec Stanisław
/Stanisław Malec/

Sędzia Grodzki:

Gawacki Henryk
Dr. Henryk Gawacki/